

***Sygn. akt II AKa 319/17***

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 sierpnia 2017 r.

**Sąd Apelacyjny w Katowicach II Wydział Karny w składzie:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Beata Basiura (spr.)</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Michał Marzec</b> <b>SA Grażyna Wilk</b>
Protokolant:	Grzegorz Pawelczyk

przy udziale **Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Bielsku-Białej Henryka Dziemińskiego**

po rozpoznaniu w dniu 24 sierpnia 2017 r.

sprawy **D. U., s. T. i M., ur. (...)**

**w Z.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pełnomocnika wnioskodawcy

od wyroku Sądu Okręgowego w Bielsku - Białej z dnia 4 kwietnia 2017 roku, sygn. akt III Ko 18/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w ten sposób, iż zasądzone na rzecz wnioskodawcy D. U. zadośćuczynienie podwyższa do kwoty 100.000 (sto tysięcy) złotych;
2. w pozostałej części zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;
3. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz wnioskodawcy D. U. kwotę 240 (dwieście czterdzieści) złotych, tytułem kosztów zastępstwa procesowego z wyboru w postępowaniu odwoławczym;
4. kosztami sądowymi postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

SSA Michał Marzec SSA Beata Basiura SSA Grażyna Wilk

Sygn. akt II AKa 319/17

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2017 roku w sprawie o sygn. III Ko 18/15 Sąd Okręgowy w Bielsku - Białej na podstawie art. 552§4 k.p.k. zasądził od Skarbu Państwa – Prezesa Sądu Rejonowego Katowice-Zachód w Katowicach na rzecz wnioskodawcy D. U. zadośćuczynienie w wysokości 80.000 z wraz z ustawowymi odsetkami od dnia prawomocności

wyroku do dnia zapłaty - z tytułu krzywdy doznanej wskutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania w sprawie Sądu Rejonowego w Bielsku o sygn. IIIK 1055/08. W pozostałej części, w tym w zakresie odszkodowania, Sąd oddalił wnioski. Kosztami postępowania obciążył Skarb Państwa.

Wyrok ten został zaskarżony apelacją pełnomocnika wnioskodawcy w punkcie 2 w części oddalającej wnioski o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowanie. Pełnomocnik zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego a to art. 552§1 k.p.k. w zw. z art. 558 k.p.k. w zw. z art. 445§1 k.c. oraz art. 5 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz wnioskodawcy kwoty zadośćuczynienia niewspółmiernie niskiej w stosunku do doznanej przez niego krzywdy wynikającej z tymczasowego aresztowania, podczas gdy wnioskodawcy należało przyznać tytułem zadośćuczynienia kwotę co najmniej o 80.000 zł wyższą, naruszenie przepisów prawa procesowego a to art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej oceny dowodów, co miało wpływ na poczynienie błędnych ustaleń faktycznych poprzez przyjęcie, że przyczyną zwolnienia D. U. ze służby w dniu 18 grudnia 2001 roku był fakt toczenia przeciwko niemu postępowania karnego, naruszenie art. 167 k.p.k. w zw. z art. 170§1 pkt 5 k.p.k. poprzez oddalenie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń, płac i emerytur. Stawiając te zarzuty pełnomocnik wniósł o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie dodatkowo kwoty 56.096,18 zł tytułem odszkodowania i kwoty 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz częściowe uchylenie wyroku celem przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu wynagrodzeń, płac i emerytur na okoliczność wyliczenia odszkodowania z tytułu utraconego prawa do emerytury, bądź też o dopuszczenie tego dowodu na etapie postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się zasadna jedynie w części i skutkowałą zmianą wyroku w zakresie dotyczącym zasądzonych zadośćuczynienia. W pozostałej części nie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należało stwierdzić, że Sąd Okręgowy prawidłowo przeprowadził przewód sądowy, gromadząc materiał dowodowy pozwalający na merytoryczne rozstrzygnięcie sprawy. Wszystkie zebrane w sprawie dowody poddał wszechstronnej, swobodnej ocenie, zgodnie z przepisem art. 7 k.p.k. Taka ocena materiału dowodowego stanowi uprawnienie Sądu meriti i pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. tak długo, dopóki skarżący nie wykaże, iż Sąd ten oparł rozstrzygnięcie bądź na okolicznościach nieujawnionych w toku przewodu sądowego, bądź też ujawnionych, ale ocenionych w sposób sprzeczny ze wskazaniami wiedzy, logiki i doświadczeniem życiowym. Wszystkie okoliczności podnoszone przez pełnomocnika były znane Sądowi I instancji i poddane analizie. Ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd nie wykraczają poza granice swobodnej oceny dowodów, poczynione zostały na podstawie prawidłowej analizy przeprowadzonych dowodów, zgodne były ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, znajdując odzwierciedlenie w uzasadnieniu orzeczenia. Sąd wskazał jakie fakty uznał za ustalone, na czym oparł swoje ustalenia i w jakim zakresie roszczenia wnioskodawcy ocenił jako zasadne. Ani zarzuty naruszenia prawa procesowego, ani też błędnych ustaleń faktycznych, nie znalazły potwierdzenia. Wskazać trzeba, że Sąd Okręgowy w pisemnych motywach zaskarżonego wyroku w sposób obszerny i zrozumiały przedstawił swój tok rozumowania. Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje zaprezentowane w uzasadnieniu wywody, oceny i wnioski, dlatego powołując się na nie, za zbędne uważa ponowne powtarzanie w tym miejscu tych samych argumentów. Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy ma głównie charakter polemiczny i wskazuje te okoliczności, które były już znane Sądowi I instancji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do kwestii odszkodowania, przypomnieć należy, że warunkiem jego zasądzenia w trybie art. 552§4 k.p.k., jest to, by w wyniku niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania zaistniała szkoda, by szkoda ta pozostawała w adekwatnym związku przyczynowym i była bezpośrednim następstwem niesłusznego zastosowanego tymczasowego aresztowania. W przedmiotowej sprawie dla poczynienia ustaleń w tym zakresie istotna była treść orzeczenia dyscyplinarnego z dnia 16.11.2001 roku nr 8/01 (k.421), mocą którego wydano D. U. ze służby w policji. Wbrew stanowisku obrońcy została ona właściwie odczytana przez Sąd Okręgowy, jej treść dowodzi, że tymczasowe aresztowanie nie było bezpośrednią przyczyną wydalenia ze służby, a jedynie stanowiło uzasadnienie dla przyjęcia oczywistości popełnienia przez wnioskodawcę czynów zarzuconych mu w postępowaniu dyscyplinarnym (tożsamych z postanowieniem o przedstawieniu zarzutów w sprawie Sądu Rejonowego w Bielsku-

Białej sygn. III K 596/03). Nie rzeczą Sądu jest oceniać w niniejszym postępowaniu czy i na ile decyzja ta oraz jej uzasadnienie były trafne, niemniej w żaden sposób nie przekonuje o tym, by kara dyscyplinarna wydalenia ze służby była następstwem tymczasowego aresztowania. Taki wniosek wynika nie tylko z treści tej decyzji, ale również z analizy innych dokumentów zawartych w aktach sprawy. Ustawa o policji z dnia 6 kwietnia 1990 roku, obowiązująca w tym czasie, nie zawierała żadnego zapisu, z którego wynikałoby, by tymczasowe aresztowanie policjanta w sposób automatyczny miało przełożenie na wydalenie go ze służby. Dowodzi tego również treść art.125 cyt. ustawy, wskazującego na zawieszenie 50% należnego uposażenia policjantowi tymczasowo aresztowanemu. Za takim rozumowaniem przemawiają też decyzje personalne, jakie zapadały wobec D. U. po uchyleniu mu tymczasowego aresztowania, w tym rozkazy (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji w K. z dnia 6.06.2005 roku i 16.03.2006 roku o zwolnieniu D. U. ze służby, z powołaniem się na toczące się wobec niego postępowania karne. Również zawieszenie D. U. w czynnościach, bezpośrednio po zatrzymaniu (rozkaz personalny nr 472/01 z dnia 3.11.2001 roku) wynikało z treści art.39 ust.1 w/w ustawy o policji, zgodnie z którym policjanta zawiesza się w czynnościach służbowych w razie wszczęcia przeciwko niemu postępowania karnego w sprawie o przestępstwo umyślne z oskarżenia publicznego. Z tego tytułu zawieszono wnioskodawcy płatność 50% ostatnio należnego uposażenia. Niezależnie od powyższego, Sąd Okręgowy w oparciu o dane dotyczące wypłaconych wnioskodawcy należności, trafnie wskazał, że gdyby wnioskodawca był zawieszony w czynnościach przez cały okres tymczasowego aresztowania (zawieszenie to było obligatoryjne) to i tak łącznie otrzymałby mniejszą kwotę niż w rzeczywistości wypłacono mu za okres listopada i grudnia 2001 roku oraz tytułem odprawy w związku ze zwolnieniem ze służby dnia 18 grudnia 2001 roku. W okresie tymczasowego aresztowania oraz w jego następstwie, wnioskodawca nie poniósł zatem żadnej wymiernej szkody, a zwolnienie go ze służby zarówno w grudniu 2001 roku, jak i w kolejnych latach, było konsekwencją toczących się postępowań karnych. Wielokrotnie w doktrynie, jak i w judykaturze wskazywano, że wnioskodawca w trybie przewidzianym przepisami rozdziału 58 k.p.k., nie może dochodzić odszkodowania i zadośćuczynienia za ewentualną szkodę i krzywdę wynikłą z faktu prowadzonego postępowania karnego wobec niego. Tymczasem zarzuty pełnomocnika w części dotyczącej odszkodowania opierają się na odmiennym od ustaleń Sądu i jednostronnym twierdzeniu, że zwolnienie D. U. ze służby spowodowane było jego tymczasowym aresztowaniem. Nie ma ono żadnego oparcia w materiałach sprawy, a sam skarżący nie przedstawił w tym zakresie argumentów, które mogłyby podważyć stanowisko Sądu I instancji. Skoro tak, to zupełnie bezprzedmiotowe jest odnoszenie się do pozostałych zarzutów i wniosków apelacji dotyczących rozmiaru szkody, nabycia uprawnień emerytalnych, w tym dopuszczenia bieglego celem wylczenia wysokości przysługującej wnioskodawcy emerytury. Pełnomocnik zupełnie pomija to jak przedstawiała się droga zawodowa wnioskodawcy po uchyleniu aresztu, ile decyzji personalnych i jakiej treści wydawano wobec niego, w tym zwalniano i przywracano do pracy, że toczyły się wobec niego różne postępowania karne, które nie pozostawały bez wpływu na sytuację D. U.. Łączenie tych wszystkich decyzji i wszelkich konsekwencji finansowych wyłącznie z tymczasowym aresztowaniem nie znajduje żadnego uzasadnienia.

Apelacja pełnomocnika wnioskodawcy okazała się zasadna częściowo w zakresie, w jakim kwestionowała wysokość przyznanego zadośćuczynienia za krzywdę. Niewątpliwie wysokość zadośćuczynienia jest określana przez Sąd w sposób uznaniowy i uwzględniający szereg różnych okoliczności mających wpływ na ustalenie rozmiaru doznanej krzywdy. Dla wykładni pojęcia „zadośćuczynienie” o jakim mowa w art.552 k.p.k. miarodajne są przepisy prawa materialnego cywilnego, a zwłaszcza art.445§2 k.c., z którego wynika, że zadośćuczynienie winno być „odpowiednie”. Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest „odpowiednia”, należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Nie oznacza to jednak zupełnej dowolności w określaniu rozmiaru krzywd i wysokości zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy wziął pod uwagę wszystkie istotne przesłanki i okoliczności rzutujące na rozmiar zadośćuczynienia, niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego przyznał je w zbyt niskiej wysokości. Trafnie Sąd wskazał na długość trwającego tymczasowego aresztowania, sytuację rodzinną i osobistą wnioskodawcy, jego wcześniejszą niekaralność. Nie bez znaczenia jest fakt, że wnioskodawca cieszył się pozytywną opinią środowiskową, nigdy wcześniej nie przebywał w warunkach więziennych. To niewątpliwie powoduje u takiej osoby znacznie większy stres i szok, niż w przypadku osób, które uprzednio były już izolowane. Aresztowanie spowodowało rozłąkę z najbliższą rodziną, a przede wszystkim z nowo poślubioną żoną i dzieckiem. Najistotniejszym jednak jest to, że zatrzymanie, a następnie tymczasowe

aresztowanie miało miejsce w trakcie służby wnioskodawcy, że pracował on w miejscu swojego zamieszkania, miało to znaczne przełożenie na negatywny stosunek środowiska zawodowego i mieszkańców małej miejscowości, w której zamieszkiwał, do jego osoby. Nie można też zapominać o szczególnych środkach ostrożności stosowanych wobec niego jako policjanta przez administrację aresztu śledczego, które niewątpliwie zwiększały dyskomfort wnioskodawcy i stopień dolegliwości związany z wykonywaniem tymczasowego aresztowania. Dodać należy, że o ile decyzje o wydaleniu ze służby i zwolnieniu go, które wydane zostały w toku tymczasowego aresztowania, wprawdzie nie były jego następstwem, ale sam fakt powzięcia informacji o powyższym w czasie pobytu w areszcie, nie był bez znaczenia dla sytuacji wnioskodawcy i nie może być obojętny dla oceny krzywdy, jakiej doznał w związku z tymczasowym aresztowaniem. Te wszystkie okoliczności, choć w znacznym stopniu uwzględnione przez Sąd Okręgowy, nie znalazły wystarczającego przełożenia na wysokość zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Apelacyjnego rozmiar doznanej krzywdy przez wnioskodawcę należy ocenić jako znaczny, uzasadniający podwyższenie zasądzonego zadośćuczynienia do kwoty 100.000 zł. Taka kwota jest niewątpliwie kwotą odpowiednią, uwzględniającą rozmiar krzywd, jak też kompensacyjny charakter zadośćuczynienia. Przyjęcie wyższej kwoty, żądanej przez wnioskodawcę, byłoby w przedmiotowej sprawie nadmierne i nieuzasadnione. Apelujący nie wskazał żadnych innych nadzwyczajnych okoliczności, które czyniłyby zasadnym zasądzenie zadośćuczynienia w łącznej wysokości 160.000,00 zł. Zadośćuczynienie nie może mieć charakteru symbolicznego, ale jednocześnie jego wysokość nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy i powinna być utrzymana w rozsądnych granicach (vide: wyrok SN z dnia 3.07.2007 roku, sygn. II KK 321/06 – Biuletyn Prawa Karnego 2007/14/19). Te względy Sąd Apelacyjny miał na uwadze, podwyższając zasądzoną kwotę zadośćuczynienia.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na zasadzie art.437§1 k.p.k. orzekł jak w sentencji, orzekając o kosztach postępowania zgodnie z obowiązującymi przepisami.

SSA Michał Marzec SSA Beata Basiura SSA Grażyna Wilk